

POLSKA A AZJA WSCHODNIA

Katarzyna Nowak

MUZEUM MANGGHA – JAPONIA W KRAKOWIE¹

Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha – jedyna instytucja państwowa popularyzująca kulturę japońską w Polsce – łączy działalność muzealną z organizacją przedsięwzięć typowych dla nowoczesnej instytucji kultury. Ważnym kryterium tworzenia programu imprez jest, oprócz wysokiego poziomu merytorycznego i artystycznego, atrakcyjność przekazu. Metody, które w tym zakresie wypracował zespół Muzeum Manggha, pozwalają na wnikliwą i wszechstronną prezentację zagadnień nieraz bardzo specjalistycznych, związanych z Japonią dawną i współczesną. Dużym projektom towarzyszą konferencje naukowe i wykłady otwarte, podejmujące istotne tematy z zakresu historii, historii sztuki, życia codziennego, kultury oraz obyczajowości Japonii i Azji Wschodniej. Od wielu lat prowadzona jest Akademia Kina Japońskiego. Proponujemy naszej publiczności znakomite koncerty – od tradycyjnej muzyki azjatyckiej po współczesną muzykę jazzową, od wybitnych pianistów grających utwory klasyczne po wykonawców muzyki alternatywnej. Jednym z naszych atutów jest specjalna oferta edukacyjna dla dzieci i młodzieży, umożliwiająca interaktywny sposób poznawania japońskiej sztuki i kultury (również osobom z dysfunkcjami wzroku). Dzieci są u nas częstymi gośćmi, to im dedykujemy cykl spotkań z japońską bajką, niedzielne warsztaty oraz Japoński Dzień Dziecka *Kodomo no hi*. Muzeum szczyli się tytułem Miejsce Przyjazne Maluchom – dla najmłodszych mamy przygotowany japoński kącik do zabawy.

Przy Muzeum Manggha otwarto również (2004) Szkołę Języka Japońskiego – jedyną w Polsce działającą pod patronatem Japan Foundation – w której organizujemy kursy języka japońskiego na wszystkich poziomach zaawansowania, zajęcia

¹ W przygotowaniu artykułu autorka korzystała z fragmentów tekstów Bogny Dziechciaruk-Maj oraz Anny Trzaski, za co niniejszym obu Paniom serdecznie dziękuje.

z kaligrafii, ceremonii herbacianej oraz ikebany, zajęcia dla dzieci oraz przedpołudniowe zajęcia dla seniorów. Przy muzeum działają kluby i stowarzyszenia promujące japońską sztukę ceremonii herbacianej, ikebany, sztukę *bonsai*, *go* i *shogi*.



(Fot. Rafał Sasin).

Wizytówką muzeum są znakomite wystawy sztuki dawnej i współczesnej (ponad 40 rocznie), które można zobaczyć w naszej galerii, ale także w wielu miastach Polski i za granicą. Nawiązując do organizowanych wydarzeń, prowadzimy szeroką działalność wydawniczą. Nasze publikacje nie tylko dokumentują wystawy i wykłady, ale przede wszystkim dostarczają rzetelnej informacji z zakresu kultury, sztuki, architektury, antropologii itd. To kompendia wiedzy opracowane przez najlepszych specjalistów polskich i zagranicznych, w tym japońskich.

Historia

Historia Centrum, a obecnie Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha nie zaczęła się 30 listopada 1994 r., gdy uroczyście została otwarta nasza instytucja, ale sporo lat wcześniej, kiedy to Feliks Manggha Jasiński przekazał swoje zbiory

sztuki japońskiej polskiej publiczności. Nie byłoby jednak tego wydarzenia, gdyby nie spotkanie artystów polskich ze sztuką i kulturą Japonii.

Feliks Manggha Jasiński budował swoją kolekcję poprzez kraje Europy Zachodniej, ponieważ do Japonii nigdy nie udało mu się dotrzeć. Swoje wyjątkowe zbiory Jasiński prezentował w latach 1901–1913 w Warszawie, Krakowie i we Lwowie. Sztuka japońska – na początku przyjęta dosyć chłodno – zaczęła zdobywać coraz większe grono zwolenników. Zainteresowanie artystów na początku ograniczało się do zabiegów formalnych takich jak umieszczanie dekoracji japońskiej i atrybutów japońskich w obrazach modernistycznych (Pankiewicz, Boznańska), potem stało się znacznie głębsze i bardziej złożone, polegało między innymi na sięganiu po takie japońskie środki artystycznego wyrazu, jak: kadrowanie, sylwetowość, budowanie nastroju, operowanie pustą plamą itd. (więcej informacji o zagadnieniu japonizmu polskiego można znaleźć w naszych katalogach do monograficznych wystaw: Boznańskiej, Stanisławskiego, Wyspiańskiego, Fałata i Weissa w opracowaniu Anny Król).

Feliks Jasiński – z niegasnącym zapalem ściągający do Polski najróżniejsze „japońskie cacka” przez Paryż, Monachium i Wiedeń – zebrał kolekcję liczącą prawie dziewięć tys. obiektów. Po wielu perturbacjach i skandalach² przekazał swoje zbiory Muzeum Narodowemu w Krakowie w roku 1920³. Jasiński, zamożny człowiek o wielkim sercu i duszy mecenasa sztuki, przygotowywał testament, w którym dysponował bezcenną już wtedy kolekcją. Podejrzewany o przekazywanie stołeczno-królewskiemu Krakowowi „zbioru towarów bezwartościowych i dla rozwoju duszy polskiej szkodliwych”, zmieniał go kilkakrotnie, by ostatecznie przekazać zbiory gminie Kraków, ówczesnemu zarządzającemu Muzeum Narodowym.

Gdy rozpoczęła się wojna, kolekcja została wystawiona na ciężką próbę. Istniało realne niebezpieczeństwo, że okupant zagrabi ją w części lub w całości. Właściwie dziwić może fakt, że czas wojny i okupacji hitlerowskiej przeleżała spokojnie w magazynach, pilnie strzeżona przez muzealników i... doskonale zorientowanych Niemców – co wkrótce potwierdziła zaakceptowana przez nich, a przygotowana

² M.in. sławna historia z Zachęty, z pierwszej prezentacji w Polsce. Jasiński przygotował przewodnik po sztuce japońskiej „Manggha” i dużą wystawę, głównie drzeworytów, militariów i ceramiki. Prezentacja spotkała się z bardzo chłodnym przyjęciem, krytykowano wszystko: malarstwo tuszowe (porównywane do opakowań po chińskiej herbacie), militaria, drzeworyty (barbarzyńska sztuka). Po serii takich artykułów w prasie kolekcjoner umieścił na wystawie szyld „Nie dla bydła”, co oczywiście skończyło się skandalem. Jasiński przeprowadził się z Warszawy do Krakowa i tutaj znalazł podatny grunt dla swojego hobby; sztuka młodopolska świetnie współgrała z japońskimi fascynacjami mecenasa.

³ Były to nie tylko sztuka Dalekiego Wschodu i Japonii, ale również malarstwo i grafika polska i europejska, rzemiosło polskie i obce, tkaniny, sztuka ludowa i wiele innych obiektów, przy czym sztuka Japonii obejmowała ok. 6,5 tys. obiektów.

w 1944 r. wystawa japoników. Pokazano ją z określonych względów: Japonia należała do państw Osi. Ostatecznie w czasie wojny zaginęło około 500 drzeworytów.

19-letni Andrzej Wajda miał możliwość zobaczyć tę właśnie ekspozycję w Sukiennicach. Zachwyił się japońską sztuką: *Tyle jasności,ładu i poczucia harmonii nie widziałem nigdy* – powie po latach. – *Było to moje pierwsze w życiu spotkanie z prawdziwą sztuką*. Nie zapomniał o kolekcji, gdy w 1987 r. otrzymał prestiżową Nagrodę Kioto, przyznawaną przez Fundację Inamori, za całokształt twórczości filmowej i jej wysokie wartości moralne. Dziękując za wyróżnienie, reżyser powiedział, że chciałby przeznaczyć tę nagrodę, w wysokości 400 tys. dolarów, na wybudowanie w Krakowie centrum japońskiego. Deklarację powtórzył w wywiadzie zamieszczonym w „Tygodniku Powszechnym”. W 1988 r. z inicjatywy Andrzeja Wajdy i Krystyny Zachwatowicz-Wajdowej została powołana do życia Fundacja Kyoto–Kraków. Jej pierwszym celem było „wzniesienie i urządzenie w Krakowie pomieszczeń dla zbiorów sztuki japońskiej Muzeum Narodowego w Krakowie”. Nagroda była zacznym, dawała nadzieję, ale nie była w stanie pokryć całości kosztów związanych z budową i wyposażeniem obiektu. Z pomocą przyszli Japończycy: Związki Kolei Japońskich – Wschodniej i Ogólnojapońskiej. To dzięki ich zbiórkom pieniędzy oraz kweście, którą na dworcach japońskich przeprowadzili fundatorzy, udało się zebrać ponad 5 mln dolarów. To wszystko mogło się stać, ponieważ filmy Andrzeja Wajdy od dawna były w Japonii znane i udostępniane szerokiej publiczności przez Iwanami Hall, którym kierowała Etsuko Takano, dystrybutor polskiego kina w Japonii. Wielu ludzi, wielu japońskich przyjaciół – jak często mawia Andrzej Wajda – pomogło zrealizować wizję reżysera. Dzięki wielkiej życzliwości władz miasta w rekordowym tempie udało się wznieść budynek Mangghi. Nowo powstała instytucja została przekazana Muzeum Narodowemu w Krakowie i stała się jednym z jego oddziałów, a równocześnie siedzibą Fundacji Kyoto–Kraków, która zmieniła statut i rozpoczęła z własnej inicjatywy organizację różnych wydarzeń artystycznych i naukowych. Powstał budynek o ogromnym potencjale, umożliwiający nowoczesną prezentację wystaw, wyposażony w wiele funkcji dodatkowych⁴.

⁴ Oprócz sal wystawowych, galerii sztuki dawnej i sali wystaw zmiennych zaprojektowana została wielofunkcyjna sala multimedialna. Magazyny, zaplecze biurowe i wszystkie pomieszczenia są klimatyzowane.

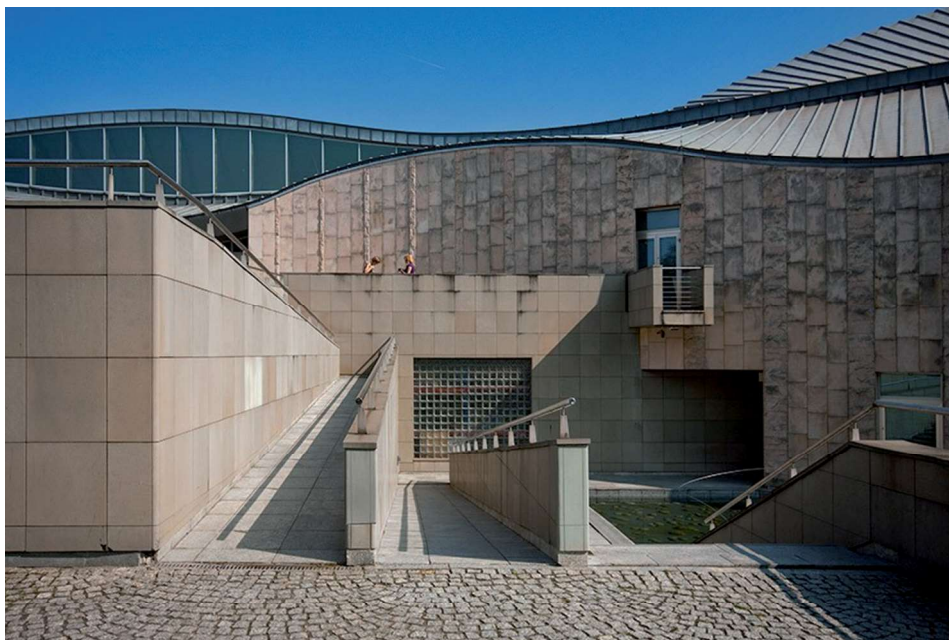
Działalność

Przez 19 lat działalność naszej instytucji obfitowała w wiele interesujących wydarzeń, jednak bez wątpienia najbardziej znacząca była zmiana statusu Centrum Manggha z państwowej instytucji kultury w placówkę muzealną⁵. Co ta zmiana oznacza w praktyce i dlaczego była aż tak istotna? Warto przypomnieć, że zgodnie z ideą Andrzeja Wajdy Centrum Manggha rozumiane jako „dom dla kolekcji sztuki japońskiej” (zgromadzonej głównie przez Feliksa Mangghę Jasieńskiego) od początku miało pełnić funkcje muzealne (przechowywanie i eksponowanie muzealiów). Przez pierwszych 10 lat istnienia (1994–2004) Centrum Manggha jako oddział Muzeum Narodowego w Krakowie działało w ścisłych strukturach muzealnych. Po oddzieleniu od Muzeum Narodowego samodzielne Centrum Manggha funkcjonowało jako państwowa instytucja kultury (lata 2005–2007). Nawet wówczas jednak nie przestało w praktyce pełnić funkcji muzealnych: organizowaliśmy wystawy, opierając się na zbiorach muzealnych, we współpracy z wieloma polskimi i zagranicznymi muzeami i właścicielami kolekcji. Trwał proces przejmowania w depozyt kolekcji sztuki Dalekiego Wschodu Muzeum Narodowego w Krakowie, przechowywanej w magazynach niemal od początku istnienia tego budynku, równoległe gromadziliśmy własną kolekcję współczesnej i tradycyjnej sztuki japońskiej.

Tym samym Centrum Manggha od chwili powstania łączyło funkcję muzealną z funkcją aktywnego centrum kultury. W praktyce, poprzez połączenie obu funkcji, ukształtował się nowy typ instytucji kultury, co do form i efektów zbieżny z rozumieniem roli współczesnego muzeum, które staje się dziś instytucją dynamiczną, wprowadzającą nowe formy aktywności, wykraczające daleko poza podstawową działalność, jaką jest gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie zbiorów.

Podstawą takiej działalności jest nowoczesny budynek, który zaprojektował Arata Isozaki, urodzony w 1931 r. wybitny japoński architekt, w swej pracy starający się odpowiedzieć na pytanie, czym jest nowoczesne muzeum.

⁵ Zarządzenie nr 25 Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 31 lipca 2007 r. w sprawie zmiany przedmiotu działania i nadania statutu Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha.



(Fot. Rafał Sasin)

Otwarte w 1994 r. Centrum Manggha to pierwszy w Polsce przykład nowoczesnej architektury muzealnej. Zgodnie z formułą nowoczesnego muzeum i obowiązującymi w świecie tendencjami w projekcie uwzględniono – obok interesującej przestrzeni galeryjnej i profesjonalnych magazynów zbiorów, spełniających wszelkie wymogi konserwatorskie – wiele funkcji dodatkowych. Przestronny hol główny wraz z japońską herbaciarnią i księgarnią-sklepikiem tworzy „przyjazną przestrzeń” integracyjną dla zwiedzających, a znajdujące się na osobnym poziomie lobby (najczęściej wykorzystywane jako dodatkowa przestrzeń ekspozycyjna i edukacyjna) oraz sala widowiskowa umożliwiają organizowanie różnego rodzaju spotkań, konferencji, wykładów, pokazów, koncertów, spektakli teatralnych i projekcji filmowych.

W tak rozumianej przestrzeni muzeum przestaje już być statyczną „świątynią sztuki”. Przeciwnie – znakomicie mieści się w niej dynamiczna działalność instytucji, która łączy podstawowe dla niej funkcje muzealne z szeroką aktywnością żywego centrum kultury. W ten sposób w nowoczesnym, przyjaznym budynku znalazło miejsce muzeum nowego typu, które wprowadza nowe metody i formy działania. Jego głównym zadaniem staje się upowszechnianie sztuki, rozumianej możliwie interdyscyplinarnie, z silnym akcentem położonym na współczesność.

Trwałość i niezmiennosc tradycyjnego muzeum zostają zastąpione przez otwartość, elastyczność i zdolność do adaptacji nowej instytucji.

Obserwujemy dziś powszechnie proces przekształcania się tradycyjnego muzeum w żywe interdyscyplinarne centrum kultury. W naszym przypadku to centrum kultury, początkowo działające w ramach tradycyjnego muzeum, wyewoluowało w samodzielną placówkę kultury, by na koniec stać się na powrót muzeum, nie tracąc przy tym nic z właściwego sobie dynamizmu i wszechstronności działań.

Staramy się więc w Centrum, a obecnie Muzeum Manggha działać zgodnie z duchem architektury Araty Isozakiego, która jest czymś więcej niż tylko funkcjonalnym „opakowaniem” eksponowanych tu dzieł sztuki. Jest ona sama przez się przejawem „sztuki czystej”, którą można podziwiać dla jej wartości artystycznych. Tym samym współczesne muzeum oferuje – coraz rzadszą w dzisiejszych czasach dominacji telewizji, filmu i Internetu – możliwość bezpośredniego, nie zaś tylko wirtualnego kontaktu z dziełem sztuki, a co za tym idzie – szczególnego rodzaju przeżycie zmysłowe.

Działalność nasza ma także wyrastać z ducha wielkiego polskiego kolekcjonera i znawcy sztuki Feliksa Jasińskiego, którego pseudonim – Manggha – stał się nazwą muzeum. Ma być ona zgodna z jego głębokim i wciąż aktualnym rozumieniem społecznej roli sztuki, która służy wszystkim, kształtuje i wychowuje, jest łatwo dostępna i szeroko znana, a nie ukryta w magazynach. Muzeum Manggha – instytucja założona przez Andrzeja Wajdę – realizuje też w praktyce wizję fundatora: wizję miejsca, w którym Polska spotyka się z Japonią, a wspaniała japońska tradycja jest prezentowana obok najnowszych osiągnięć techniki; wizję miejsca otwartego i przyjaznego dla wszystkich, którzy tu trafiają.

Głównym zadaniem Muzeum Manggha jest wszechstronna popularyzacja wiedzy na temat Japonii dawnej i współczesnej oraz sztuki Azji Wschodniej. W nowoczesnym budynku – jedynym obiekcie muzealnym wzniesionym w powojennej Polsce – przechowywana jest kolekcja dawnej sztuki japońskiej ze zbiorów Feliksa Mangghi Jasińskiego, będąca własnością Muzeum Narodowego w Krakowie. Ponadto – jak wspomniano – w muzeum mieści się siedziba Fundacji Kyoto–Kraków, której głównym zadaniem jest wspieranie działalności programowej Muzeum Manggha.

Muzeum to, obok Wydziału Informacji i Kultury Ambasady Japonii w Warszawie, jest jedyną rządową instytucją popularyzującą kulturę japońską w Polsce i kulturę polską w Japonii. Na uwagę zasługuje fakt, że muzeum łączy działalność muzealną (licząca około 12 tys. eksponatów kolekcja dawnej sztuki japońskiej) z organizacją różnorodnych przedsięwzięć typowych dla nowoczesnej instytucji kultury.

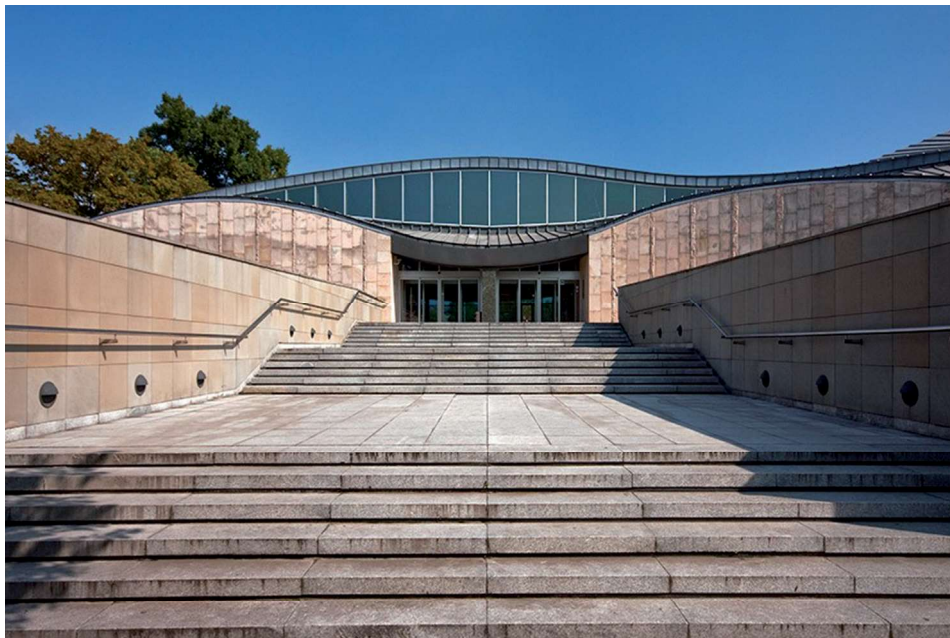
W Muzeum Manggha organizowane są między innymi:

- wystawy dawnej i współczesnej sztuki japońskiej, wystawy sztuki polskiej, prezentacje najnowszych japońskich osiągnięć technicznych;
- koncerty muzyki japońskiej, koncerty kameralne, recitale fortepianowe, koncerty jazzowe itp.;
- przedstawienia teatralne (w tym także dawnego teatru japońskiego), wydarzenia parateatralne: pokazy taneczne, performance;
- pokazy i warsztaty związane z tradycją japońską (ceremonia herbaciana, ikebana i inne);
- wykłady na temat Japonii i Orientu, konferencje, seminaria, sesje akademickie współorganizowane z japonistycznymi ośrodkami uniwersyteckimi w Polsce (Kraków, Poznań, Warszawa, Toruń) i w Japonii;
- działalność edukacyjna, skierowana zarówno do przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, jak i do studentów szkół wyższych (specjalne programy zwiedzania, program praktyk studenckich, kursy: kaligrafii, *origami*, języka japońskiego, wykłady monograficzne itd.).

Muzeum Manggha zajmuje się także organizacją i koordynacją występów artystów japońskich w Polsce oraz bierze czynny udział w wydarzeniach kulturalnych (wystawach, pokazach, prezentacjach) o tematyce japońskiej, organizowanych w innych miastach. Przy muzeum znajduje się także biblioteka licząca około 3,5 tys. woluminów, z książkami z zakresu wiedzy o Japonii i historii sztuki.

W ostatnim 19-leciu Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej na stałe wpisało się w pejzaż kulturalny Krakowa i stało się jedną z ważniejszych instytucji japonistycznych w kraju. Wiele imprez organizowanych w muzeum na stałe zagościło w kalendarzu cyklicznych krakowskich wydarzeń kulturalnych. Należą do nich zarówno obchody świąt japońskich (Japoński Dzień Dziecka, Dzień Szacunku dla Starszych), jak i wydarzenia rangi międzynarodowej (Krakowski Festiwal Filmów Dokumentalnych i Krótkometrażowych, Międzynarodowe Triennale Grafiki, Miesiąc Fotografii w Krakowie, Festiwal Kraków 2000).

W 1999 r. nowoczesny budynek muzeum został uznany za najlepszy w konkursie architektonicznym na budowlę użyteczności publicznej 10-lecia, a w plebiscycie mieszkańców miasta Manggha zdobyło tytuł „Ulubieńca Krakowa”.



(Fot. Rafał Sasin)

W 1997 r. Fundacja Kyoto–Kraków, w uznaniu za prowadzenie szerokiej działalności popularyzatorskiej, otrzymała prestiżową nagrodę Fundacji Japońskiej. 11 lipca 2002 r., podczas oficjalnej wizyty w Polsce, w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha gościli cesarz Japonii Akihito i cesarzowa Michiko.

Edukacja

Jeszcze kilkanaście lat wstecz edukacja muzealna nie wychodziła poza tradycyjne usługi przewodnickie i lekcje muzealne – statyczne i oparte na istniejącym „obiekcie muzealnym”, umieszczonym w ramach stałej bądź czasowej ekspozycji. Od czasu zmiany myślenia o muzeum jako „świątyni sztuki” i zwrócenia się ku idei muzeum otwartego zmieniło się wiele. Celem nowoczesnej edukacji muzealnej jest właśnie to „otworzenie” się na publiczność i pomoc w odbiorze sztuki. Przechodzimy zatem od widza statycznego, oglądającego do aktywnego uczestnika „wydarzeń”: spotkań, pokazów, promocji, warsztatów, konkursów, koncertów, zajęć rodzinnych, performance’ów itd. Programy edukacyjne, na początku adresowane jedynie do dzieci i młodzieży, szybko zyskały dorosłych uczestników.

Jednym z ich prężniejszych w tej chwili odbiorców są na przykład uniwersytety trzeciego wieku. Nowa funkcja muzeów, nastawiona na pozyskanie i wykreowanie nowego odbiorcy sztuki wysokiej, potrzebuje wsparcia w działaniach opowiadających, tłumaczących i edukacyjnych. To swoisty obowiązek edukowania muzealnego. Zintegrowane programy i projekty – już nie sama wystawa – stają się atrakcyjnym towarem do sprzedania: zachęcają rodziny do spędzenia ciekawych i rozwijających godzin na zajęciach w muzeach i galeriach. Odczarowane zostało również miejsce, już nie obawiamy się krzywo patrzących kustoszy, pilnujących i zniechęcających do dotykania, smakowania, wąchania i „brania” sztuki w swoje ręce. Znakomitym przykładem takiej wielowymiarowej działalności edukacyjnej była zorganizowana w 2011 r. w muzeum wystawa *Japonia z tatami pod stopami*. Projekt został przygotowany przez zespół pracowników merytorycznych, mających w zakresie obowiązków między innymi edukację. Na podstawie dobrych praktyk powstawania projektów, wieloletniego doświadczenia w pracy ze zwiedzającymi i odnosząc się do „przepracowanych” już tematów warsztatów, rozpoczęto proces tworzenia wystawy i wydarzeń towarzyszących.

Tatami to japońskie maty, którymi są wyłożone tradycyjne mieszkania. Na początku wydający się nie do zrealizowania pomysł, by przestrzeń wystawy wypełnić japońskimi matami i by tytuł wystawy nie był tylko metaforą, zakończył się sukcesem. Zwiedzający mieli okazję wędrować po ekspozycji ścieżką ułożoną z prawdziwych mat *tatami*, pozostawiwszy obuwie na specjalnych półkach przy wejściu, podobnie jak ma to miejsce w japońskim domu, zamku lub w świątyni. Problemem do rozwiązania stało się zdejmowanie butów – aby nie było poczucia dyskomfortu, zaproponowano widzom jednorazowe białe skarpetki, na wzór japońskich *tabi*. Wystawa została podzielona na pięć wyraźnych części – tematów: pierwszy to współczesna Japonia, z prezentacją japońskich tradycyjnych zabawek i instrumentów, słynnego, uczącego się robota AIBO oraz filmu *Yokoso Japan*, drugi – kuchnia i japońskie zwyczaje kulinarne, trzeci – kimono, czwarty – papier i pismo, piąty – ogród. Ponieważ w Japonii są wyraźnie wydzielone cztery pory roku, które wyznaczają rytm życia, stanowiły one element wyróżniający poszczególnych tematów. I tak wiosna to kwiaty wiśni, lalki z okazji święta *Hina matsuri* i kuchnia. Podczas zwiedzania można było nie tylko podziwiać naczynia i sprzęty kuchenne, ale i przyrzuć się z bliska – dotknąć, powąchać, posmakować – japońskiej herbaty, ryżowi, soi, makaronom i wielu innym składnikom kuchni. Lato rozpoczynało święto *Tanabata*, podczas którego Japończycy zapisują swoje życzenia na specjalnych karteczkach i zawieszają je na bambusach. Wśród naszych gości ten pomysł cieszył się dużym zainteresowaniem. Warto wspomnieć, że cała ekspozycja obejmowała zarówno dzieła sztuki – drzeworyty, ceramikę, kaligrafię – eksponowane w tradycyjny sposób, jak i miejsca zachęcające do współdziałania i uczestniczenia.

Lato to również japoński dom i tkaniny. Tutaj można było wejść do pokoju *washitsu*, przymierzyć letni strój *yukata* i nauczyć się pakować różne przedmioty w chusty *furoshiki*. Tuż obok znajdował się pokój do spotkań herbacianych – *chashitsu*. Filmy odtwarzane na ekranie w tej przestrzeni pokazywały sposoby zakładania kimona. Całość uzupełniały rozwieszane barwne, wielometrowe próbki farbiarskie. Jesień rozpoczynała się *tsukimi* – tradycyjnym podziwianiem księżyca. Ta przestrzeń była poświęcona zagadnieniom dotyczącym papieru i pisma. Zwiedzający zostali zaproszeni do spróbowania swoich sił w *origami*, do wycinania kształtów według wzorów *kirigami* oraz układania napisów japońskich z przygotowanych kostek ze znakami. Zima była prezentowana na znakomitych drzeworytach, ale też był to medytacyjny ogród kamienny. Dla osób pragnących zaprojektować własny ogród przygotowano małe modele ogrodów *zen* – z piaskiem, kamieniami i grabkami.

Zwiedzający otrzymywali przewodnik z informacjami o wystawie i z zadaniami do wykonania w trakcie zwiedzania lub po powrocie do domu. Obejmował on również wszystkie wydarzenia towarzyszące wystawie; przygotowany był w wersji polskiej i angielskiej.

Ekspozycji towarzyszył skierowany do dzieci i dorosłych cykl *Niedzielných spotkań na tatami*, podczas których uczestnicy mieli okazję zapoznać się z wybranymi zagadnieniami kultury japońskiej poprzez udział w warsztatach: *kirigami* i *origami*, kaligrafii, kulinarnych, układania ikebany, warsztatach *bonsai* i japońskich ogrodów. Do dorosłych słuchaczy został skierowany cykl wykładów poświęconych życiu codziennemu w Japonii, do udziału w którym zaprosiliśmy japonistów, socjologów i antropologów. Cykl prelekcji organizowanych we współpracy z Zakładem Japonistyki i Sinologii Uniwersytetu Jagiellońskiego otworzyły wystąpienia ambasadora Japonii w Polsce, który opowiedział o życiu codziennym na dworze cesarskim, oraz jednego z czołowych polskich profesorów zajmujących się socjologią życia codziennego, który wprowadził słuchaczy w te zagadnienia. Kolejne wystąpienia przybliżyły między innymi kuchnię japońską, życie codzienne w japońskim mieście, a także japońskie święta i język japoński w codziennym użytku. W każdą ostatnią niedzielę miesiąca zapraszaliśmy najmłodszych zwiedzających z opiekunami na japońskie bajki – projekt, w ramach którego były czytane japońskie bajki, legendy i opowieści wydane w Polsce, ale także zamawiane nowe tłumaczenia. Po przeczytaniu kilku tekstów, często przez znanego aktora lub aktorkę, dzieci wraz z rodzicami brały udział w warsztatach związanych z tematem bajek. Prace powstałe w czasie warsztatów dzieci zabierały do domu. Wystawę zakończył Japoński Dzień Dziecka – największa w Muzeum Manggha impreza przeznaczona dla najmłodszych. Jej walorem edukacyjnym są konsekwentnie wprowadzane elementy japońskiej kultury – od ceremonii herbacianej aż po japońskie miasta i architekturę – jako temat główny.

Wystawa pozwoliła nam również na bardzo ścisły kontakt z publicznością: na wymianę myśli, oczekiwań i pomysłów, skierowanych do nas jako instytucji. Ważnym elementem było również zaangażowanie osób z obsługi galerii do czynnego w niej uczestnictwa, kreowania „ścieżki zwiedzania” i pomocy w wykonywaniu na wystawie zadań, choćby takich jak nauka *origami*. Wskazuje to, że jednostki organizacyjne w muzeum odpowiedzialne za kontakty z publicznością mają również ważne miejsce w strukturze, jak dział merytoryczny i kuratorzy. Odpowiednio „obsłużona” publiczność chętnie wróci na kolejne wystawy i weźmie udział w proponowanych warsztatach oraz spotkaniach.

Osobnym tematem była doskonale współgrająca z wystawą oferta dla dzieci i młodzieży, składająca się najczęściej z trzech elementów: wprowadzenia, czyli podstawowych informacji na temat Japonii, warsztatów *origami*, kaligrafii, ogrodów *zen*, zakładania kimona, ceremonii herbacianej (jeden do wyboru) i zwiedzania wystawy. Przestrzeń wystawy, czyli ułożone na podłodze maty, niskie stoliki i kolorowe poduszki, umożliwiała przeprowadzanie warsztatów bezpośrednio w niej. Ze względu na wielkość i układ galerii było to możliwe równocześnie dla dwóch grup szkolnych. Tak przygotowana ekspozycja zyskała zainteresowanie sponsorów, którzy chętniej przekazują środki finansowe i fundują nagrody na interaktywne i innowacyjne projekty, cieszące się dużą popularnością wśród publiczności.

Warto wspomnieć jeszcze o jednej innowacji w naszych programach edukacyjnych. W 2011 r. do grona instytucji kultury oferujących specjalne programy edukacyjne dla osób niepełnosprawnych dołączyło Muzeum Manggha. Przyznany przez Fundację Orange grant umożliwił przygotowanie projektu warsztatów dotyczących kultury Japonii skierowanych do dzieci i młodzieży z dysfunkcjami wzroku. We współpracy ze specjalnym ośrodkiem dla dzieci niewidomych opracowano program, materiały dydaktyczne i scenariusze zajęć. Przygotowanie warsztatów i materiałów w ramach projektu *Z tatami pod stopami – Japonia na wyciągnięcie ręki* poprzedziły przeprowadzone przez tyflopédagogów szkolenia z zakresu pracy z osobami niewidomymi oraz zasad tworzenia tyflografiki (grafiki wypukłej do poznawania dotykowego). Owocem pracy osób odpowiedzialnych za to przedsięwzięcie – w tym stażystki odbywającej praktyki w Muzeum Manggha – są nie tylko scenariusze warsztatów i odwołujące się do wszystkich zmysłów pomoce dydaktyczne, ale i wypracowanie metod prezentacji wybranych zjawisk japońskiej kultury osobom niewidomym i słabowidzącym. Podstawowym założeniem warsztatów było wyrównywanie szans dzieci i młodzieży z dysfunkcjami wzroku w dostępie do edukacyjnej oferty muzeum, utrudnionym ze względu na ograniczenia fizyczne i uwarunkowania materialne. Warsztaty miały na celu również umożliwienie uczestnikom czynnego i aktywnego udziału poprzez pracę w małych, maksymalnie 10-osobowych grupach. Słowny przekaz został zastąpiony działaniami

warsztatowymi – zamiast opisu piękna japońskiego kimona zaproponowaliśmy uczestnikom warsztatów jego przymierzenie; zamiast opowieści o wysublimowanej kulturze związanej ze spożywaniem herbaty – łyk gorącego naparu z czarki. Uczestnicy warsztatów tworzyli przestrzenne kaligrafie i formy *origami*, własne projekty ogrodów *zen*...

W nieodpłatnych warsztatach przeprowadzonych w Muzeum Manggha oraz wyjazdowo w ośrodkach dla dzieci i młodzieży z dysfunkcjami wzroku w wielu miastach w Polsce udział wzięło przeszło 500 osób w trakcie zaledwie jednego semestru szkolnego. Każdorazowo warsztaty spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem uczestników, dla których w większości był to pierwszy kontakt z japońską kulturą i estetyką. Podczas przygotowania i realizacji programu korzystaliśmy z doświadczeń innych muzeów w zakresie dostosowania oferty edukacyjnej i wystawienniczej do potrzeb osób niewidomych. Pokłosem inicjatywy *Z tatami pod stopami – Japonia na wyciągnięcie ręki* jest także otwarcie w muzeum pierwszych wystaw czasowych ze ścieżką zwiedzania dla osób niewidomych. Stanowiącą główny element projektu *Góra Fuji* wystawa japońskiego drzeworytu *Góra Fuji: Hokusai i Hiroshige. Japońskie drzeworyty krajobrazowe z kolekcji Feliksa Mangghi Jasińskiego* została wzbogacona o reliefowe repliki arcydzieł japońskiego drzeworytu, klocki drzeworytnicze oraz makietę do poznawania dotykowego. Towarzyszy jej także przewodnik brajlowski, w którym znalazł się duży wybór tyflografik prezentujących wybrane dzieła mistrzów japońskiego drzeworytu, opatrzone komentarzem. Dla ułatwienia odbioru reliefów oraz przedstawienia dzieł oryginalnych przygotowano również audiodeskrypcję. Repliki reliefowe towarzyszą także wystawie współczesnego malarstwa Udo Kallera zatytułowanej *Fuji-san*. Dzięki metodom wypracowanym podczas realizacji *Z tatami pod stopami – Japonia na wyciągnięcie ręki* oraz partnerstwu z organizacjami działającymi na rzecz osób niewidomych projekt *Góra Fuji* jest pierwszym przedsięwzięciem w Muzeum Manggha umożliwiającym osobom z dysfunkcjami wzroku pełny udział nie tylko w warsztatach, ale także w propozycjach wystawienniczych.

Między Japończykami a Polakami

O relacjach między naszą instytucją a odwiedzającymi nas artystami japońskimi można by napisać wiele – badania takie prowadzone na nasz prywatny użytek mogłyby posłużyć do napisania poważnej pracy socjologicznej. Przede wszystkim jesteśmy instytucją, w której Japończycy czują się jak u siebie – obdarzając nas takim zaufaniem, wprowadzają równocześnie ścisłe zależności w relacjach – od dyrektora po pracownika technicznego. Z małym wyjątkiem – w muzeach polskich,

w tym również w Muzeum Manggha, kadra jest mocno sfeminizowana, dlatego po konwencjonalnych powitaniach z panią dyrektorką i wymianie prezentów (jeszcze do niedawna standardem były spinki do koszuli lub krawata, które wręczał mocno skonfundowany Japończyk), gdy na horyzoncie pojawiał się pracownik (mężczyzna!) z działu technicznego w celu omówienia zawłołości na przykład montażu wystawy lub występu, automatycznie Japończycy zwracali się już tylko w jego stronę, pomijając hierarchię, czyli dyrekcyję. Z kolei my popełnialiśmy *faux pas*, gdy z Ważnym Japońskim Gościem przyjeżdżała inteligentna, komunikatywna i rezydentna asystentka i to ona przejmowała całą uwagę w negocjacjach... Wiadomo, że Japończycy w perfekcyjny i godny pozazdrośczenia sposób przygotowują swoje wizyty – zdarza się jednak, że są one na tyle perfekcyjne, że nie można ich odwzajemnić i są wizytami dotyczącymi ustalenia spotkań, które ze względów obiektywnych nie dojdą do skutku – tak więc od razu wiadomo, że jest oto wizyta dotycząca wizyty, której nie będzie...

Daty japońskich dni wolnych, pomijając Golden Week, są różne od polskich. Zdarzało nam się kilkakrotnie, że Japończycy przyjeżdżali w czasie świąt lub wybierali na występ czy spotkanie jeden z „trudnych” terminów: tak było chociażby 31 października (a 1 listopada wypadał w poniedziałek), kiedy mógł się odbyć jedyny spektakl. Na nasze delikatnie sugerowane wątpliwości Japończycy oznajmili, że doskonale wiedzą, że to takie święto i będą „smutno tańczyć”. Dodam tylko, że na scenie pojawiły się również znicze.

Przykłady można by mnożyć. Niepodważalny jednak jest fakt, że współpraca z Japończykami jest oparta na dużym zaufaniu i niezwyklej wiarygodności. I to jest nie do przecenienia.

Rozwijamy się

Na zakończenie chciałabym zapewnić, że tak szeroka i różnorodna działalność jest możliwa tylko w jednym wypadku – gdy jest zainteresowanie publiczności. Tak się szczęśliwie składa, że nasza oferta ma stałych odbiorców, roczna frekwencja w muzeum to ponad 100 tys. osób. To dużo jak na takie dość małe i profilowane muzeum tematyczne. Mamy jednak ambicje, by poszerzyć ofertę. W 2012 r. zainaugurowaliśmy kolejny etap działalności – została rozpoczęta budowa galerii Europa – Daleki Wschód. Będzie to osobny budynek, w którym organizowane będą wystawy pozajapońskie: chińskie i koreańskie, wzbogacone oczywiście specjalnie im dedykowaną działalnością edukacyjną. Planowany termin oddania nowej galerii to wiosna 2015 r.